

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 23 lipca 2020 r. sygn. akt II Ns 211/19, w sprawie z wniosku D. K. z udziałem D. F. (1) o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wydał postanowienie wstępne, w ramach którego postanowił oddalić wniosek wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

D. F. (2) i D. F. (1) zawarli związek małżeński w dniu 21 września 2002 r., nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VII RC 1034/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi ustanowił z dniem 1 lipca 2017 r. rozdzielność majątkową między małżonkami w miejsce wspólności majątkowej małżeńskiej.

Małżeństwo wnioskodawczyni i uczestnika zostało rozwiązane przez rozwód z winy żony, wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie o sygn. akt XII C 50/17. Orzeczenie jest prawomocne od 10 października 2018 r.

Po zawarciu małżeństwa małżonkowie zamieszkali u rodziców wnioskodawczyni, którzy pomagali im w bieżącym utrzymaniu, po to, aby wnioskodawczyni i uczestnik mogli oszczędzać środki na zakup własnego mieszkania. Obowiązkami domowymi zajmowała się głównie uczestniczka i jej matka. Między małżonkami nie było konfliktów.

W sierpniu 2003 r. małżonkowie przeprowadzili się do mieszkania przy ul. (...), które wnioskodawczyni nabyła przed zawarciem małżeństwa. Tam mieszkali do grudnia 2003 r., kiedy to nabyli własny lokal. Wyszukiwaniem ofert lokali zajmowała się wnioskodawczyni, przedstawiała je uczestnikowi, wspólnie jeździli oglądać mieszkania, byli zgodni co do zakupu lokalu przy Alei (...).

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 2 grudnia 2003 r. wnioskodawczyni i uczestnik nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy Alei (...), o powierzchni użytkowej wynoszącej 42,42 m² za cenę 65 000 zł. Mieszkanie zostało nabyte za środki pochodzące ze wspólnych oszczędności oraz środki przekazane przez rodziców uczestnika w kwotach 9 000 zł i 6 000 zł. Zakupione mieszkanie wymagało remontu, prace remontowe wykonywał głównie ojciec wnioskodawczyni, czasem z pomocą uczestnika i jego ojca, nie były zatrudnione ekipy remontowe. W późniejszym okresie rodzice uczestnika wpłacili na jego rachunek dalszą kwotę 5000 zł, były to środki przeznaczone na remont mieszkania.

W dniu (...) urodziła się córka stron, wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego, w pierwszym okresie w opiece nad dzieckiem pomagała jej matka. Uczestnik także spędzał czas z córką, usypiał ją, zdarzało się, że przewijał dziecko. Wnioskodawczyni nie miała zastrzeżeń co do udziału uczestnika w tej opiece. Wnioskodawczyni zajmowała się domem, wykonywała większość czynności sama.

Dnia (...) urodził się syn stron. Wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego w krótszym okresie, aby nie tracić dochodów. Po powrocie do pracy, chłopcem opiekowała się matka uczestnika, a później matka wnioskodawczyni. Podczas hospitalizacji dziecka, podczas wizyt w szpitalu pomagali wnioskodawczyni jej rodzice, uczestnik był raz w szpitalu, doszło do sejsji z pielęgniarkami, nie przyjeżdżał więcej do szpitala. W późniejszym okresie oboje małżonkowie uczestniczyli w opiece nad dziećmi, nie było między nimi konfliktów na tle funkcjonowania rodziny. Uczestnik wychodził z dziećmi na spacer, bawił się z nimi, szykował dzieci do snu, przez około rok odprowadzał córkę do przedszkola, kiedy żona wychodziła w soboty na spacer z dziećmi, zajmował się sprzątaniami, prasował rzeczy dzieci.

Umową z dnia 2 czerwca 2010 r. małżonkowie sprzedali prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy Alei (...) za kwotę 185 000 zł i w dniu 22 lipca 2010 r. nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 61,76 m², za cenę 270 000 zł. W związku z zakupem nowego mieszkania małżonkowie nie zaciągali kredytu. Środki na zakup lokalu pochodziły ze sprzedaży mieszkania przy Al. (...) oraz z poczynionych oszczędności i pożyczki od rodziców uczestnika w kwocie około 15 000 zł, która została w całości spłacona.

Dzieci stron uczęszczały do przedszkola, ale często chorowały, w takich wypadkach opiekowała się nimi wnioskodawczyni korzystając ze zwolnienia lekarskiego, w opiece tej pomagali jej rodzice. Wnioskodawczyni dwukrotnie była hospitalizowana z uwagi na zły stan zdrowia, korzystała w związku z tym ze zwolnień lekarskich, ale jeśli tylko było to możliwe starała się rezygnować ze zwolnienia lekarskiego i chodziła do pracy, żeby nie tracić uposażenia, do czego uczestnik ją namawiał. Uczestnik także korzystał ze zwolnień lekarskich w wypadku infekcji, wnioskodawczyni nigdy nie mówiła, żeby rezygnował ze zwolnienia.

Praca wnioskodawczyni była absorbująca, wnioskodawczyni musiała pracować w nadgodzinach, wtedy dziećmi zajmował się uczestnik. Czas po pracy małżonkowie spędzali w domu, uczestnik korzystał z komputera, zajmował się grami, było to średnio kilka godzin dziennie, wieczorami, również wnioskodawczyni spędzała czas przy komputerze i telewizorze, miała w domu służbowego laptopa, który służył do pracy zdalnej i był wykorzystywany nie tylko w celach służbowych. Zdarzało się także, że małżonkowie wspólnie oglądali filmy na komputerze czy telewizorze.

W czasie małżeństwa wnioskodawczyni i uczestnik mieli samochody osobowe. Pierwszym był pojazd marki F. (...), małżonkowie korzystali z niego wspólnie jeżdżąc razem do pracy. Samochód ten został skradziony, małżonkowie otrzymali w związku z tym odszkodowanie. Następnie kupili samochód marki O. (...). W okresie od 2005 r. do 2010 r. uczestnik dojeżdżał tym samochodem do pracy w P.. Po sprzedaży O. został nabyty pojazd T. (...). Stroną umowy nabycia tego pojazdu, zawartej w dniu 14 sierpnia 2013 r. był uczestnik, cena wynosiła 55 500 zł. Samochód kupiony był w salonie firmowym, jako fabrycznie nowy, środki na nabycie pojazdu pochodziły z oszczędności oraz pieniędzy zgromadzonych w czasie pierwszej komunii córki stron. Pojazd został zarejestrowany na nazwisko uczestnika. Samochodem jeździła wnioskodawczyni, do 2015 r. małżonkowie wspólnie też dojeżdżali nim do pracy, wnioskodawczyni dbała o dokonanie opłat z tytułu ubezpieczenia.

W czasie trwania małżeństwa uczestnik podnosił swoje kwalifikacje w zakresie księgowości, zdał egzamin uprawniający do pracy w charakterze głównego księgowego, zdobył certyfikat w zakresie usługowego prowadzenia księgowości, uzyskał certyfikat z języka angielskiego. Zakończony kurs biegłego księgowego pozwolił uczestnikowi na podjęcie pracy w tym zawodzie. Koszty kursów pokrywane były ze wspólnych środków, były to kwoty około 2000 zł za jeden kurs, uczestnik dokończył się za zgodą wnioskodawczyni, która liczyła, że dzięki temu uczestnik zdobędzie lepiej płatną pracę.

Przez cały czas trwania małżeństwa wnioskodawczyni pracowała zawodowo. W okresie od 4 marca 2002 r. do 30 kwietnia 2015 r. była zatrudniona w (...) S.A. początkowo jako stażysta, następnie jako definiant E., programista produktów bankowych i programista. Wnioskodawczyni pracowała dużo w nadgodzinach, zarabkowała dodatkowo na podstawie umów zlecenia. Wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego w okresach od 14 stycznia do 31 lipca 2006 r. oraz od 18 sierpnia 2008 r. do 5 października 2009 r.

W okresie od 2002 r. do 2015 r. zarobki wnioskodawczyni wynosiły od 1800 zł do 3500 zł, wnioskodawczyni uzyskiwała też premie kwartalne, od maja 2015 r. wynagrodzenie wnioskodawczyni wzrosło do kwoty 5000 – 6000 zł miesięcznie.

Wnioskodawczyni zajmowała się też fotografią, w czasie małżeństwa nabyła sprzęt fotograficzny, aparat marki N. z obiektywem S. oraz statyw i lampę błyskową oraz pięć sztuk tła. Zdarzało się, że w weekendy wnioskodawczyni pracowała odpłatnie przy sesjach fotograficznych. W czasie małżeństwa wnioskodawczyni rozpoczęła kurs językowy, na który uczęszczała przez jeden semestr, opłata za kurs została uiszczona z rachunku bankowego męża, poza tym nie

dokształcała się prywatnie, natomiast uczestniczyła w szkoleniach organizowanych przez pracodawcę. Po zawarciu małżeństwa wnioskodawczyni ukończyła studia podyplomowe z zakresu informatyki, na które uczęszczali razem z uczestnikiem, koszt kształcenia wyniósł 1600 zł.

W kolejnych latach trwania małżeństwa wnioskodawczyni uzyskiwała przychody w następujących kwotach brutto: 2002 r. – 21 413,06 zł; 2003 r. – 31 510 zł; 2004 r. – 31 742,60 zł; 2005 r. – 28 437,68 zł; 2006 r. – 16 306,78 zł; 2007 r. – 49 375,50 zł; 2008 r. – 48 471,80 zł; 2009 r. – 36 166,94 zł; 2010 r. – 58 459,09 zł; 2011 r. – 60 537,36 zł; 2012 r. – 70 803,31 zł; 2013 r. – 73 937,41 zł; 2014 r. – 70 008,73 zł; 2015 r. – 82 971,07 zł; 2016 r. – 102 713,09 zł.

W czasie trwania małżeństwa uczestnik pracował zawodowo, początkowo przy obsłudze linii telefonicznej w mBank, potem na podstawie umowy zlecenia, jako pomocnik analityka, a następnie został zatrudniony u innego pracodawcy na podstawie umowy o pracę, jako definiant programista i na tym stanowisku pracował do 2005 r. zarabiając około 1 600 zł miesięcznie. Następnie uczestnik został zatrudniony jako księgowy na podstawie umowy o pracę i tak pracował do 2009 r. z wynagrodzeniem około 1700 zł miesięcznie. Przerwa w zatrudnieniu obejmowała okres od stycznia do marca 2009 r. i był to okres wypowiedzenia, które było spowodowane ograniczeniem zatrudnienia przez pracodawcę, a następnie od marca do września 2009 r., wówczas uczestnik zarabkował wykonując umowy zlecenia. Od września 2009 r. uczestnik został zatrudniony w biurze rachunkowym na stanowisku głównego księgowego z wynagrodzeniem około 3 000 zł netto miesięcznie. Na tym stanowisku uczestnik pracował do końca lutego 2012 r., następnie podjął pracę w firmie (...) na stanowisku głównego księgowego, z wynagrodzeniem w kwocie 3400 zł netto miesięcznie. Sporadycznie uczestnik uzyskiwał dodatkowe dochody z tytułu premii na zamknięcie roku w kwocie 3500 zł, a także dodatków i mniejszych premii w kwotach po 200 – 500 zł. Od 2017 r. uczestnik uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 4200 zł netto miesięcznie.

Uczestnik uzyskiwał przychody w kwotach brutto w następującej wysokości: 2002 r. –

2 642,87 zł oraz 1700 zł oraz 2 289,47 zł; 2003 r. – 27 000 zł; 2004 r. – 27 777,48 zł oraz 246,90 zł; 2005 r. – 14 247,72 zł oraz 5 646,94 zł oraz 12 185,70 zł; 2006 r. – 43 053,70 zł; 2007 r. – 35 205,75 zł; 2008 r. – 36 940,69 zł; 2009 r. – 15 077,27 zł oraz 16 965,25 zł i 6 971 zł; 2010 r. – 46 858,96 zł oraz 800 zł; 2011 r. – 59 320,01 zł; 2012 r. – 61 280 zł oraz 270,61 zł; 2013 r. – 63 900 zł; 2014 r. – 65 548,77 zł oraz 137,83 zł; 2015 r. – 65 131,64 zł; 2016 r. – 65 900 zł.

Małżonkowie rozliczali się z tytułu podatku wspólnie, wypełnianiem deklaracji PIT zajmowała się wnioskodawczyni i w związku z tym znała wysokość dochodów męża. Dla wnioskodawczyni kwestia wysokości dochodów była ważna, mówiła w rozmowach z uczestnikiem, że chciałaby, żeby było więcej pieniędzy, o niezaradności męża wnioskodawczyni mówiła też do żony brata uczestnika.

W okresie przed zawarciem małżeństwa wnioskodawczyni posiadała rachunek bankowy w (...) Banku, na dzień 16 września 2002 r. kwota zgromadzonych środków wynosiła 6 113,84 zł. Na ten rachunek w dniu 23 września 2002 r. została wpłacona kwota 21 000 zł pochodząca z prezentów ślubnych. Po zawarciu małżeństwa współuprawnionym do wskazanego rachunku był uczestnik. Na wskazany rachunek wpływało wynagrodzenie wnioskodawczyni, z tego rachunku dokonywane były płatności związane z bieżącym utrzymaniem rodziny. Rachunek został zamknięty w 2011 r., po czym w sierpniu 2011 r. małżonkowie założyli wspólny rachunek bankowy w banku Millennium, oboje posiadali karty płatnicze do tego rachunku.

Na rachunek w banku Millennium wpływało wynagrodzenie wnioskodawczyni, z tego rachunku dokonywane były wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem rodziny, uczestnik również dokonywał wypłat z tego rachunku. Na dzień 1 lipca 2017 r. na wskazanym rachunku znajdowały się środki w łącznej kwocie 9 202,29 zł.

Uczestnik posiadał rachunek w (...) założony jeszcze przed zawarciem małżeństwa, na ten rachunek rodzice uczestnika dokonywali wpłat na jego rzecz, uczestnik zlikwidował rachunek po kilku latach małżeństwa. Uczestnik posiadał też rachunek bankowy typu (...) w (...) S.A. założony w kwietniu 2002 r., na ten rachunek wpływało jego wynagrodzenie. Na dzień 1 lipca 2017 r. saldo rachunku wynosiło 354,73 zł. W tym samym banku prowadzony był dla uczestnika rachunek oszczędnościowy od 1 września 2002 r., którego saldo na dzień 1 lipca 2007 r. wynosiło 15 401,75 zł. Po

zawarcia małżeństwa wnioskodawczyni była osobą współuprawnioną do rachunku w mBank, miała do niego dostęp internetowy za zgodą męża korzystając z jego identyfikatorów, nie dysponowała kartą płatniczą do tego rachunku.

Zgodnie z ustaleniami małżonków, środki pochodzące z wynagrodzenia wnioskodawczyni były przeznaczone na bieżące utrzymanie, natomiast wynagrodzenie uczestnika było przeznaczone na oszczędności. Dokonywaniem opłat zajmowała się wnioskodawczyni, z rachunku wnioskodawcy finansowane były większe zakupy, wyjazdy, kursy. Małżonkowie wszystkie wydatki planowali razem, prowadzili wspólne finanse, w celu kontroli wydatków prowadzili terminarze, później zestawienia elektroniczne. Wydatki związane z funkcjonowaniem rodziny pochłaniały obie pensje małżonków. Doraźnie były zaciągane kredyty na zakup sprzętu AGD, zostały one spłacone, raty były uiszczane z rachunku wnioskodawczyni, gdy chodzi o zakup zmywarki, z rachunku uczestnika.

Do 2017 r. wnioskodawczyni i uczestnik okresy wypoczynku spędzali w ramach wyjazdów organizowanych na terenie kraju, najczęściej latem, rzadziej zimą, wyjazdy były finansowane ze środków pochodzących z rachunku wnioskodawczyni, czasem z rachunku uczestnika. Wyborem miejsca wyjazdu, przygotowaniem do wyjazdu, w tym pakowaniem dzieci zajmowała się wnioskodawczyni, uczestnik umieszczał bagaże w samochodzie. Dzieci stron od kilkunastu lat spędzały miesiąc wakacji w K. z rodzicami wnioskodawczyni, koszty pobytu pokrywane były ze środków z rachunku wnioskodawczyni bądź uczestnika, koszty rozrywek pokrywali rodzice wnioskodawczyni. W 2016 r. i 2017 r. małżonkowie uczestniczyli w wyjazdach zagranicznych, które były finansowane ze wspólnych środków.

Wnioskodawczyni prowadziła pamiętnik, w którym odnotowywała swoje refleksje dotyczące wydarzeń w jej życiu, w tym narodzin dzieci, rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Były to zapiski o charakterze wspomnień. We wpisach datowanych na sierpień 2016 r. zawarte są uwagi dotyczące nowej pracy wnioskodawczyni oraz krytyczne uwagi pod adresem uczestnika.

Uczestnik nie dysponował większymi kwotami wspólnych środków bez wiedzy wnioskodawczyni. O udzielonej bratu pożyczce w kwocie 3 000 zł rozmawiał z żoną, zdarzało się, że uczestnik pożyczał swemu ojcu bądź bratu na krótko kwoty 500 - 1000 zł, środki były zwracane. Zdarzało się także, że wnioskodawczyni przekazywała swojemu bratu kwoty po 300 zł, żeby wesprzeć go w okresie nauki, kwoty te nie były zwracane. W 2016 r. i później, po zmianie pracy przez wnioskodawczynię, zdarzało się, że wnioskodawczyni wychodziła wieczorami z domu, dziećmi opiekował się wówczas uczestnik.

Uczestnik zawarł umowę ubezpieczenia z A. Towarzystwem (...) S.A., wartość polisy na dzień 1 lipca 2017 r. wynosiła 8 142,05 zł.

Na dzień 1 lipca 2017 r. stan środków zgromadzonych na subkoncie z tytułu przystąpienia do OFE w wypadku wnioskodawczyni wynosił 44 390,95 zł, zaś w przypadku uczestnika – 40 623,86 zł.

W 2017 r. miała miejsce sytuacja, że kolega z pracy uczestnika dzwonił do wnioskodawczyni w sprawie kontaktów uczestnika z jego narzeczoną. Kobieta była praktykantką w firmie, w której pracował uczestnik, wymienili ze sobą wiadomości sms,

uczestnik pokazał tę korespondencję wnioskodawczyni, w ten sposób sprawa się zakończyła.

W toku postępowania o rozwód doszło do rozstania stron. Dnia 14 kwietnia 2017 r., kiedy wnioskodawczyni dowiedziała się, że uczestnik nie zgadza się na rozwód bez orzekania o winie, między małżonkami doszło do kłótni, wnioskodawczyni zażądała, żeby uczestnik się wyprowadził. Uczestnik opuścił wspólne mieszkanie, początkowo nocował w swoim biurze, później przeniósł się do mieszkania wnioskodawczyni przy ul. (...).

W dniu 14 kwietnia 2017 r. uczestnik dokonał przelewu z rachunku w mBank na rzecz wnioskodawczyni kwoty 9 150 zł, w tytule przelewu wskazano, że jest to 3/4 oszczędności. Przelewem z dnia 18 kwietnia 2017 r. wykonanym z rachunku w banku Millennium wnioskodawczyni zwróciła uczestnikowi przedmiotową kwotę.

Po rozstaniu stron wnioskodawczyni założyła własny rachunek bankowy w banku Millennium wraz z kontem oszczędnościowym.

W prawomocnym wyroku ustanawiającym między małżonkami rozdzielność majątkową Sąd za datę powstania rozdzielności majątkowej przyjął 1 lipca 2017 r. wskazując, że od tego czasu ustalo prowadzenie wspólnego gospodarstwa przez małżonków.

W toku sprawy o rozwód wnioskodawczyni zmieniła stanowisko i wniosła o orzeczenie rozwodu z winy męża zarzucając pozwanemu zdradę, a także, iż jest uzależniony od gier komputerowych i osiąga zbyt niskie zarobki, pracując jako księgowy i nie podejmuje dodatkowego zatrudnienia, zaś ciężar utrzymania rodziny i wychowania dzieci spoczywa na powódce. Uczestnik zaś wniósł o orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy żony powołując się na częste przebywanie żony poza domem w porach nocnych, a w efekcie dopuszczenie się przez nią zdrady. Przed zamknięciem rozprawy w sprawie o rozwód wnioskodawczyni oświadczyła, że przyjmuje na siebie winę za rozpad małżeństwa.

U podstaw prawomocnego wyroku orzekającego rozwód z winy żony Sąd ustalił, że choć w relacjach między małżonkami zdarzały się nieporozumienia, strony przez lata były zgodnym małżeństwem. Oboje małżonkowie pracowali zawodowo, zarabiając powyżej średniej krajowej, jednak D. F. (2) nie była usatysfakcjonowana zarobkami męża, uważała, że mąż nie starał się zapewnić odpowiedniego bytu rodzinie i sugerowała mężowi, że chciałaby prowadzić inny styl życia. Sąd nadto ustalił, że zdarzało się, iż pozwany po pracy korzystał z komputera, oglądając filmy czy grając w gry, co powódce nie odpowiadało. Wiosną 2016 r. D. F. (2) zmieniła pracę i zaczęła wówczas wyjeżdżać na delegacje, wychodzić na imprezy, podczas których spożywała alkohol, wracała do domu w późnych godzinach wieczornych mówiąc, że wychodzi z koleżanką, pozwany kilkakrotnie przyłapał żonę na drobnych kłamstwach. We wrześniu 2016 r. D. F. (2) zadeklarowała mężowi chęć rozwodu, oświadczyła też, że nie czuje się bezpieczna finansowo. Pozwany zauważył, że żona bardzo często rozmawia telefonicznie z kolegą z pracy, powódka tłumaczyła, że relacja ma charakter wyłącznie służbowy. Do końca lipca 2017r. D. F. (2) utrzymywała, że łączy ją z tym mężczyzną relacja o charakterze służbowym, a pozwany ufał żonie. Sąd nadto ustalił, że w sierpniu 2017 r. D. F. (2) dopuściła się zdrady małżeńskiej i nadal związana jest z wymienionym mężczyzną. Sąd jednocześnie stwierdził, że pozwany jest dobrym ojcem, organizuje dzieciom wyjazdy, wyjścia do kin, chodzą na spacer, grają w piłkę. Orzekający sąd wskazał, że w toku postępowania powódka nie udowodniła, by pozwany przez czas trwania małżeństwa flirtował z innymi kobietami, nie wspierał żony i nadmiernie korzystał z internetu. Małżeństwo stron co do zasady było zgodnym i udanym, D. F. (1) opiekował się dziećmi podczas licznych wyjazdów żony, zwracał się do niej miło i uprzejmie okazując swoje uczucia. Tenże sąd wskazał, że dopiero nawiązanie przez D. F. (2) relacji pozamałżeńskiej z innym mężczyzną doprowadziło do rozpadu małżeństwa stron i zerwania wszystkich więzi łączących małżonków. W tym stanie rzeczy orzekający sąd uznał, że winą za rozpad małżeństwa obciążyć należy w całości powódkę. Za zawinioną uznał postawę D. F. (2), którą prezentowała podczas trwania związku małżeńskiego i podkreślił, że dla powódki priorytetową wartość stanowiły sprawy finansowe, co doprowadziło do osłabienia więzi emocjonalnych w rodzinie. D. F. (2), pomimo że strony uzyskiwały wspólnie dochód powyżej średniej krajowej, deprymowała męża w kwestiach zarobkowych, co w konsekwencji doprowadziło do pogorszenia relacji między małżonkami. Orzekający sąd wskazał, że zasadniczym powodem rozstania stron był fakt, że powódka dopuściła się naruszenia zasady wierności małżeńskiej, nadto często opuszczała dom w godzinach nocnych, spożywała alkohol, mówiąc mężowi, że spotyka się z koleżanką, a mąż opiekował się w tym czasie dziećmi stron i martwił się o żonę. Sąd nadto podkreślił, że spotykając się z innym mężczyzną powódka naruszyła zasadę lojalności i wierności małżeńskiej, co potwierdziła przyjmując na siebie winę za rozkład pożycia stron.

Po opuszczeniu wspólnego mieszkania uczestnik mieszkał w lokalu wnioskodawczyni przy ul. (...) do czerwca 2017 r., a następnie do września 2017 r. u swoich rodziców w S., skąd dojeżdżał do pracy. Następnie uczestnik wynajął mieszkanie w Ł. przy Al. (...), czynsz wynosił 1300 zł i mieszkał tam do kwietnia 2018 r.

Wnioskodawczyni mieszkała wraz z dziećmi w lokalu przy ul. (...), w sierpniu 2017 r. została wykonana zmiana zamków, wnioskodawczyni nie poinformowała o tym uczestnika i nie udostępniła mu kluczy. Wnioskodawczyni wyprowadziła się z lokalu wraz z dziećmi do swojego mieszkania przy ul. (...) w końcu marca 2018 r. Opuszczając lokal

zabrała część ruchomości, w tym radio, telewizor, w mieszkaniu pozostała zmywarka, lodówka. Uczestnik dowiedział się o przeprowadzce dlatego, że odwoził dzieci po spotkaniach do lokalu przy ul. (...) i w związku z tym zdecydował się na wejście do wspólnego mieszkania. Uczestnik przybył na miejsce w asyście policji i ślusarza, razem ze swymi rodzicami, dokonał wymiany zamków i w kwietniu 2018 r. wprowadził się do wspólnego mieszkania stron, które opuściła wnioskodawczyni.

Po rozstaniu stron samochód T. pozostał w posiadaniu wnioskodawczyni, ona ponosi koszty jego utrzymania.

Na etapie przedsądowym wnioskodawczyni wystąpiła z propozycją dokonania podziału majątku wspólnego obejmującego lokal przy ul. (...) o wartości 280 000 zł oraz samochód osobowy T. (...) o wartości 35 000 zł i oszczędności w kwocie 12 000 zł, w ten sposób, by wymienione składniki majątkowe przypadły uczestnikowi ze splatą na rzecz wnioskodawczyni w kwocie 163 500 zł.

Uczestnik zaakceptował powyższą propozycję, z tym zastrzeżeniem, że wspólne oszczędności zostały już rozliczone i nie powinny być przedmiotem podziału, zaś wartość ruchomości pozostałych we wspólnym lokalu odpowiada wartości ruchomości zabranych przez wnioskodawczynię. Wnioskodawczyni nie odniosła się do powyższego stanowiska uczestnika.

W lokalu przy ul. (...) obecnie mieszka uczestnik wraz z córką stron, która przeprowadziła się do ojca w maju 2019 r. Od kiedy uczestnik wprowadził się ponownie do przedmiotowego lokalu, ponosi koszty jego utrzymania.

Wnioskodawczyni była właścicielką lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w Ł. do dnia 4 marca 2019 r. W czasie trwania małżeństwa nie uiszczala opłat za ten lokal, opłaty te ponosili rodzice wnioskodawczyni, potem zamieszkujący tam jej brat, a później ponownie rodzice. Wnioskodawczyni uiszczala opłaty za ten lokal dopiero w okresie, gdy zamieszkała tam z dziećmi po wyprowadzeniu się ze wspólnego mieszkania stron.

Wnioskodawczyni jest właścicielką działki w N., z której małżonkowie korzystali w celach rekreacyjnych. W czasie małżeństwa stron były tam wykonywane prace remontowe polegające na montażu bramy i ogrodzenia z siatki wraz ze słupkami oraz zbudowaniu szopy z betonowych płyt ogrodzeniowych. (...) do wykonania prac dostarczył ojciec uczestnika, część kosztów ponieśli rodzice wnioskodawczyni. Prace wykonywali ojciec wnioskodawczyni oraz uczestnik ze swym ojcem.

W czerwcu 2019 r. wnioskodawczyni wystąpiła do Trybunału Metropolitarnego (...) z wnioskiem o stwierdzenie nieważności jej małżeństwa z uczestnikiem.

Dokonując ustaleń w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia wniosku o ustalenie nierównych udziałów (art. 227 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka Z. K. w zakresie dotyczącym finansów małżonków. Zeznania świadka, matki wnioskodawczyni dotyczące pochodzenia środków na nabycie przez strony prawa do lokalu mieszkalnego przy Al. (...) były niespójne i co najistotniejsze pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dowodami potwierdzającymi wpłaty rodziców uczestnika na jego rachunek w okresie nabycia lokalu. Nadto z zeznań świadka wynika, że zapoznawała się z dokumentami dotyczącymi niniejszej sprawy przed złożeniem zeznań, co rzutuje na wiarygodność świadka i winno być uwzględnione u podstaw oceny tego dowodu w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Z podobnych względów nie zasługiwały na wiarę zeznania świadka C. F. w tej części, gdy świadek twierdziła, że jej syn, uczestnik postępowania w ogóle nie korzystał z komputera, a widywała przy komputerze jedynie wnioskodawczynię. Świadek, jako rodzic była zainteresowana w przedstawieniu uczestnika w jak najkorzystniejszym świetle, co nakazuje uznać, że powyższe twierdzenia stanowią tego wyraz i nie oddają rzeczywistego stanu rzeczy w tym względzie. Sam uczestnik bowiem przyznał, że korzystał wieczorami z komputera, grywał w gry i okoliczności tej nie kwestionował. Przedstawiona ocena jest tym bardziej zasadna, gdy zważyć na istniejący konflikt między świadkiem i wnioskodawczynią, a który opisała świadek C. F. w toku zeznań.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił też treści pisma córki stron złożonego do akt sprawy, datowanego na 9 listopada 2019 r. (k. 927), jako że prowadziłyby do naruszenia zasady bezpośredniości, a ponadto dotyczy okresu nieobjętego analizą w kontekście wniosku o ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym.

Zeznania świadka M. F. w części nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych, odnosi się to do twierdzeń, że przekazanie przez rodziców uczestnika po raz kolejny środków w kwocie 15 000 zł na poczet nabycia drugiego lokalu mieszkalnego nastąpiło, podobnie jak za pierwszym razem tytułem darowizny. Sam uczestnik w toku zeznań podał, że w tym wypadku kwota ta została przekazana tytułem pożyczki, a pożyczona kwota została zwrócona.

Zeznania świadka W. K. w zakresie dotyczącym finansowania nabycia lokali mieszkalnych przez małżonków oraz kwestii dotyczących sytuacji finansowej wnioskodawczyni oraz uczestnika były ogólnikowe, a jak sam świadek podał, nie znał finansów córki, nie znał szczegółów finansowania nabycia lokali, świadek podał, że był przekonany, iż mieszkanie przy ul. (...) zostało zakupione częściowo na kredyt, co nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. W tym zakresie zeznania świadka były więc nieprzydatne, zwłaszcza, że świadek jednoznacznie wskazał, że nie interesował się finansami córki i jej męża.

Nie było także podstaw, by poczynić ustalenia zgodne z intencją wnioskodawczyni w zakresie, w jakim twierdziła ona, że uczestnik był uzależniony od gier komputerowych. Zeznania złożone przez rodziców wnioskodawczyni w charakterze świadków przede wszystkim wyrażają własną interpretację okoliczności oraz ich ocenę, zaś twierdzenia świadka W. K., iż wnioskodawczyni proponowała uczestnikowi terapię w okresie małżeństwa, nie znalazły oparcia w innych dowodach, podobnie jak twierdzenie, że uzależnienie od gier miało ujawniać się również w pracy uczestnika, choć w sprawie brak jakiegokolwiek dowodu, by z tego tytułu uczestnik miał problemy w pracy. Jednocześnie zeznania wnioskodawczyni i wskazanych świadków pozostają w sprzeczności z ustaleniami, jakie zostały poczynione u podstaw prawomocnego wyroku rozwodowego, w szczególności stwierdzeniem orzekającego sądu zawartym w pisemnych motywach wyroku, iż nie zostało wykazane, by uczestnik nadmiernie korzystał z komputera. Z tych wszystkich względów zeznania świadków, rodziców wnioskodawczyni w opisaney części nie mogły być uwzględnione w ramach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Do odmiennych wniosków w tym zakresie nie prowadzą też zeznania świadka A. F., która twierdziła, że uczestnik jest uzależniony od gier komputerowych. Swoje przekonanie świadek wywodziła przede wszystkim z rozmów z wnioskodawczynią, a w znikomym zakresie z własnych obserwacji, poczynionych jedynie sporadycznie podczas spotkań rodzinnych. W zakresie wykraczającym poza okoliczności niniejszej sprawy, a dotyczącym konfliktu świadka z uczestnikiem, zeznania świadka A. F. należało pominąć, jako że nie dotyczyły one faktów objętych art. 227 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Należy przy tym zaznaczyć, że nie było podstaw do generalnego deprecjonowania zeznań wskazanego świadka, jak postulował uczestnik. Zgodnie z wnioskiem uczestnika, świadek złożyła zeznania w obecności biegłego z zakresu psychologii, a biegły nie stwierdził, by wypowiedzi świadka były obciążone tego rodzaju nieprawidłowościami, które wykluczałyby ich wartość dowodową.

Zeznania wnioskodawczyni w analizowanym zakresie stanowiły natomiast wyraz przyjętej taktyki w niniejszym postępowaniu, nakierowanej na przerzucenie na uczestnika w istotnej części winy za rozpad małżeństwa stron, wbrew prawomocnemu rozstrzygnięciu sądu wydanemu w sprawie o sygn. akt XII C 50/17 i w konsekwencji uzasadnienie forsowanego wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Zaznaczyć przy tym trzeba, że zabiegi wnioskodawczyni mające na celu podważenie jej wyłącznej winy za rozpad małżeństwa poprzez wskazywanie, że wnioskodawczyni zgodziła się na takie rozwiązania tylko w celu zakończenia postępowania rozwodowego są prawnie nieistotne. Z mocy art. 365 §1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie sąd jest związany wyrokiem wydanym w sprawie XII C 50/17, w którym sąd rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z wyłącznej winy wnioskodawczyni, wobec czego także na gruncie niniejszej sprawy wnioskodawczyni musi być uważana za wyłącznie winną rozpadu małżeństwa stron.

Podobnie należy ocenić zeznania wnioskodawczyni w zakresie, w jakim utrzymywała, że uczestnik nie uczestniczył w żadnej mierze w opiece nad dziećmi i ich wychowaniu. Przeczą temu przekonujące, spójne i konsekwentne zeznania

uczestnika, który dokładnie opisał swoje relacje z dziećmi i swój udział w opiece nad nimi. Zaznaczyć trzeba, że w toku zeznań wnioskodawczynie starała się jednocześnie marginalizować okoliczności związane z tym, że zdarzały się jej wyjścia z domu w godzinach nocnych wyłącznie w celach towarzyskich, kiedy dzieci pozostawały wyłącznie z wnioskodawcą, a co znajduje pełne oparcie również w wynikach postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie o rozwód. Za wiarygodnością relacji uczestnika w tym względzie przemawia także fakt, że nadal utrzymuje on dobre relacje z dziećmi i jest zaangażowany w ich kształtowanie.

W toku postępowania nie został uwzględniony wniosek wnioskodawczynie o przeprowadzenie dowodu z oględzin komputera, stosownie do art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c., jako, że postępowanie dowodowe w takim zakresie wymagało wiadomości specjalnych, opinii biegłego (art. 278 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), o co jednak wnioskodawczynie nie wносиła.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów, Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym podlegał oddaleniu (art. 43 k.r.i o.).

Możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, stanowiąc odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 43 § 1 k.r.i o., ma charakter wyjątkowy. Zależy od spełnienia przesłanek określonych w art. 43 § 2 k.r. i o., które winny być wobec tego interpretowane ściśle.

Wskazany przepis określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić kumulatywnie, a którymi są: istnienie ważnych powodów i przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu.

Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że żadne ważne powody nie stanowią podstawy dla takiego rozstrzygnięcia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie – nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym ważne powody. Na gruncie analizowanej regulacji przyczynienie się do powstania majątku wspólnego ujmuje się jako całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. Nie chodzi więc tylko o wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każdego z małżonków, ale też, jaki użytek małżonkowie czynią z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie, a w szczególności czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Przez ważne powody rozumie się natomiast okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której ten małżonek się nie przy przyczynił. Dokonując oceny istnienia ważnych powodów trzeba mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, w zakresie wykonywania ciążących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. O istnieniu ważnych powodów można mówić jednak dopiero wówczas, gdy małżonek w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego stosownie do swoich sił i możliwości. O istnieniu ważnych powodów w rozumieniu analizowanej regulacji nie przesądza okoliczność, że jedno z małżonków nie przyczyniło się do powstania majątku wspólnego z powodów niezawinionych, niezależnych od niego albo z innych usprawiedliwionych względów, takich jak choroba, czy brak możliwości uzyskania zatrudnienia. Podobnie okoliczność pozostawania przez małżonków w separacji nie jest samodzielnie wystarczająco ważnym powodem ustalenia nierównych udziałów; ma również znaczenie czas trwania tego stanu rzeczy w stosunku do czasu trwania małżeństwa.

Wnioskodawczynie domagała się pozbawienia uczestnika połowy należnego mu udziału w majątku wspólnym i pozostawienia przy uczestniku jedynie 25/100 tegoż majątku. Wniosek motywowany był dysproporcją między zarobkami małżonków oraz postawą uczestnika, który wedle wnioskodawczynie nie starał się o wykorzystanie swych możliwości majątkowych, a także zaniedbywał rodzinę, w tym nie uczestniczył w wychowaniu i opiece nad dziećmi z uwagi na uzależnienie od gier komputerowych. Jednocześnie wnioskodawczynie podnosiła, że ona sama w sposób prawidłowy wykonywała obowiązki rodzinne.

Sąd Rejonowy wskazał, że różnica w wysokości osiąganych zarobków nie może być podstawą ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w sytuacji, gdy małżonek nie uchylał się od pracy zarobkowej na rzecz rodziny i wykonywał ją zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Podkreślenia wymaga, że owa różnica wysokości zarobków nie była tak rażąca, jak opisywała to wnioskodawczyni, zwłaszcza w początkowym okresie trwania wspólności, gdy zarobki małżonków były zbliżone.

Zgodnie z oceną Sądu Rejonowego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można formułować pod adresem uczestnika żadnych zarzutów w kontekście wykonywania pracy zawodowej i uzyskiwania dochodów w celu pomnażania majątku wspólnego. Jak ustalono, w okresie trwania wspólności uczestnik pracował zawodowo, czas przerwy w stałym zatrudnieniu - od stycznia do września 2009 r., był następstwem okoliczności obiektywnych, niezawinionych przez uczestnika, a związanych z sytuacją pracodawcy. Jednocześnie nawet w tym czasie uczestnik, wprawdzie nieregularnie, ale zarabkował. Uczestnik podejmował też działania w celu podwyższenia swych kwalifikacji i zdobycia lepiej płatnej pracy, co doprowadziło do objęcia przez niego stanowiska głównego księgowego i uzyskiwania wyższych zarobków. Oczekiwania wnioskodawczyni i jej aspiracje dotyczące stylu życia i dysponowania większymi środkami, artykułowane wobec uczestnika, nie mogą stanowić postawy do negatywnej oceny postawy uczestnika.

Nie można przypisać uczestnikowi rażących i uporczywych zaniedbań w tym zakresie i twierdzić, że uczestnik nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Przeciwnie, z poczynionych ustaleń wynika, że w oparciu o zgodne ustalenia wnioskodawczyni i uczestnika, ich małżeństwo przez długi czas funkcjonowało w ramach przyjętych uzgodnień prawidłowo, wynagrodzenie uzyskiwane przez wnioskodawczynię przeznaczone było na bieżące potrzeby, zaś zarobki uczestnika na oszczędności, potrzebne na większe wydatki związane z funkcjonowaniem rodziny, a także planowane nabycie własnego mieszkania, czy zakup samochodu. Okoliczności te znajdują pełne oparcie w załączonych do akt zestawieniach operacji na rachunkach bankowych posiadanych przez strony.

Natomiast gołosłowne, w ocenie Sądu Rejonowego pozostały twierdzenia wnioskodawczyni, jakoby uczestnik przeznaczał wysokie kwoty na realizację tylko własnych potrzeb bądź też ukrywał bardzo duże kwoty poczynionych oszczędności. Żadne z tych twierdzeń nie zostało pozytywnie zweryfikowane w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, zaś ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na wnioskodawczyni, zgodnie z art. 6 k.c.

Sąd Rejonowy uznał, że poczynione w sprawie ustalenia nie pozwalają też na stwierdzenie, by miały miejsce zachowania uczestnika wskazujące na jego nadmierne korzystanie z internetu i gier komputerowych, co miałyby prowadzić do zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny. Zebrane dowody nie potwierdziły stanowiska wnioskodawczyni w tym zakresie, co więcej, kwestia ta, choć eksponowana przez wnioskodawczynię w toku postępowania w sprawie o rozwód, również w tamtym postępowaniu nie została potwierdzona i sąd orzekający w przedmiocie rozwodu odrzucił komentowane twierdzenia wnioskodawczyni i nie przypisał uczestnikowi tego rodzaju patologicznych zachowań. Nie ma też najmniejszych śladów tego, by kwestia korzystania z komputera przekładała się na funkcjonowanie zawodowe uczestnika, co z kolei mogłoby być rozpatrywane w kontekście stopnia przyczyniania się do powstania wspólnego majątku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, poczynione ustalenia faktyczne nie pozwalają też uznać, że uczestnik nie uczestniczył w opiece nad dziećmi i codziennym funkcjonowaniu rodziny, w sposób rażący zaniedbując swe obowiązki w tym zakresie, co miałyby rzutować na stan majątku wspólnego stron, aczkolwiek Sąd ten stwierdził, że w przeważającej mierze obowiązki domowe spoczywały na wnioskodawczyni.

Zebrane dowody nie potwierdziły też, by uczestnik dopuścił się zdrady małżeńskiej, co podnosiła wnioskodawczyni i w związku z tym trwonął wspólny majątek. Natomiast z uzasadnienia prawomocnego wyroku rozwodowego jednoznacznie wynika, że zasadniczą przyczyną rozpadu małżeństwa stron było naruszenie przez wnioskodawczynię zasady lojalności i wierności małżeńskiej, w związku z czym rozwód został orzeczony z wyłącznej winy wnioskodawczyni, co wiąże sąd w niniejszym postępowaniu na zasadzie art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy uznał, że nie uzasadnia też badanego wniosku sam fakt zaprzestania prowadzenia przez małżonków wspólnego gospodarstwa domowego, co nastąpiło od kwietnia 2017 r. Istotny jest całokształt okoliczności, zaś w niniejszej sprawie przedmiotowy stan rzeczy był wynikiem konfliktu między małżonkami, który to konflikt ostatecznie doprowadził do orzeczenia rozwodu, a wcześniej ustanowienia rozdzielności majątkowej między stronami. Nadto, okres zaprzestania prowadzenia przez strony wspólnego gospodarstwa domowego w porównaniu do czasu istnienia wspólności, która trwała niemal piętnaście lat, nie był znaczący i nie można wywodzić z tego tytułu tak daleko idących skutków.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał, że wniosek wnioskodawczynie o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, wobec braku przesłanek warunkujących uwzględnienie wniosku, opisanych w art. 43 § 2 k.r. i o, był pozbawiony podstaw.

Mając na uwadze powyższe przedmiotowy wniosek Sąd Rejonowy oddalił, w oparciu o art. 43 § 1 i 2 k.r. i o., o czym rozstrzygnięto postanowieniem wstępnym na podstawie art. 567 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczynie, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 227 KPC poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia

materiału procesowego i wyprowadzenie logicznie błędnego wniosku z dokonanych ustaleń faktycznych poprzez:

- odmowę wiarygodności twierdzeniom powódki (powinno być wnioskodawczynie) i

uznanie ich przez Sąd za „wyraz przyjętej taktyki w niniejszym postępowaniu”, podczas gdy zeznania te są spójne, konsekwentne i logiczne oraz korespondujące z zeznaniami świadków Z. K., W. K. oraz A. F. (w zakresie, w jakim Sąd nie odmówił im wiary) oraz załączonym do sprawy materiałem dowodowym;

- oraz jednoczesne przypisanie przez Sąd waloru wiarygodności zeznaniom uczestnika

jako „przekonujących, spójnych i konsekwentnych”, mimo że nie znalazło to odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym;

b) niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez zaniechanie

analizy prawdopodobieństwa wersji prezentowanych przez strony, odwołania się do zasad doświadczenia życiowego i w konsekwencji oparciu się na schematycznym i sumarycznym wskazaniu przesłanki, mającej decydować o uznaniu zeznań uczestnika za w pełni wiarygodne (zeznania uczestnika były „spójne i konsekwentne”) i całkowitym zdeprecjonowaniu zeznań wnioskodawczynie (zeznania wnioskodawczynie „stanowiły wyraz przyjętej taktyki”), podczas gdy charakter sprawy wymusza traktowanie zeznań stron jako dowód o zasadniczym znaczeniu, a zatem ocena zeznań winna być szczególnie wnikliwa i analityczna;

c) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że sporadyczne

spotkania rodzinne i zasłyszane od wnioskodawczynie relacje dotyczące jej małżeństwa, eliminują wiarygodność zeznań świadka A. F. jako nieprzydatnych do wykazania, że uczestnik nadmiernie korzystał z komputera i był od niego uzależniony oraz nie angażował się w sprawy rodzinne, podczas gdy zeznania świadka A. F. jako jedyne były oceniane i pozytywnie zweryfikowane przez biegłego z zakresu psychologii, a poczynione przez świadka obserwacje stron dawały jednoznaczny obraz życia małżonków, spójny i korespondujący z zeznaniami wnioskodawczynie, zeznaniami innych świadków oraz pozostałym materiałem dowodowym;

d) niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego,

pominięcie w ustaleniach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów oraz wyprowadzenie logicznie błędnego wniosku z dokonanych ustaleń faktycznych i w konsekwencji uznanie, że uczestnik nie korzystał nadmiernie z Internetu i gier komputerowych w stopniu mogącym prowadzić do zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny, mimo że co innego wynika z materiału dowodowego w postaci zeznań wnioskodawczyni, zeznań świadków Z. K., W. K. i A. F. oraz załączonych do akt kart z pamiętnika wnioskodawczyni i plików zawartych na płycie CD (katalogi: „Dowody na to, że dużo grał w gry”, „Dowód na wysiadanie przed komputerem” - zrzuty z ekranu Dzienników systemu W. dokumentujące liczbę czynności i czas logowania);

e) niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego,

pominięcie w ustaleniach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów oraz wyprowadzenie logicznie błędnego wniosku z dokonanych ustaleń faktycznych i w konsekwencji uznanie, że uczestnik nie zaniedbywał swoich obowiązków związanych z opieką nad dziećmi, ich wychowaniem oraz obowiązków związanych z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego w sposób rażący, mimo że co innego wynika z materiału dowodowego w postaci zeznań wnioskodawczyni, zeznań świadków Z. K., W. K. i A. F. oraz załączonych do akt kart z pamiętnika wnioskodawczyni i plików zawartych na płycie CD (katalogi: „Nie szukał pracy”, „Dowody na to, że dużo grał w gry”, „Dowód na wysiadanie przed komputerem” - zrzuty z ekranu Dzienników systemu W. dokumentujące liczbę czynności i czas logowania);

f) art. 327¹ § 1 KPC poprzez nie wyjaśnienie w pisemnym uzasadnieniu czy ustalając

okoliczności faktyczne Sąd wziął pod uwagę istotny dla rozstrzygnięcia w sprawie środek dowodowy zaoferowany przez wnioskodawczynię w postaci kart z pamiętnika; zaniechanie oceny jego wartości dowodowej, co uniemożliwia weryfikację instancyjną w tym zakresie;

g) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia

materiału procesowego i uznanie że dane z komputera złożone do akt sprawy w formie płyty CD, a zawierające katalogi: „Dowody na to, że dużo grał w gry”, „Dowód na wysiadanie przed komputerem” - zrzuty z ekranu Dzienników systemu W. dokumentujące liczbę czynności i czas logowania, z uwagi na okres objęty wnioskiem dowodowym (wrzesień 2016 - styczeń 2017), są nieprzydatne do dokonania ustaleń w sprawie i nie mogą wpływać na ocenę okoliczności sprawy w kontekście całego okresu trwania wspólności ustawowej od dnia 21 września 2002r. do dnia 1 lipca 2017r., podczas gdy dogłębna ich analiza pozwala na potwierdzenie wersji wnioskodawczyni jakoby uczestnik nadużywał komputera, i jednocześnie zdeprecjonowanie zeznań uczestnika o: niekorzystaniu z komputera w sposób nadmierny i kolidujący z obowiązkami domowymi oraz korzystaniu z niego tylko w godzinach wieczornych;

h) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące błędem w ustaleniach

faktycznych poprzez oparcie tych ustaleń na zeznaniach świadka C. F., której wiarygodność jako rodzica zainteresowanego w przedstawieniu uczestnika w jak najkorzystniejszym świetle została przez Sąd I instancji podważona i winna być odniesiona do całości zeznań tego świadka;

i) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez odmówienie tylko

częściowo mocy dowodowej zeznaniom świadka M. F., podczas gdy wiedza świadka co do wszelkich okoliczności, w tym sposobu funkcjonowania małżeństwa stron była powierzchowna, zeznania świadka były niespójne, niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne, co powinno skutkować generalnym zdeprecjonowaniem zeznań tego świadka;

j) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie zeznań uczestnika

za „przekonujące, spójne i konsekwentne”, podczas gdy szczegółowa i uważna analiza jego zeznań, uwzględniająca zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazuje na ich niespójność, sprzeczność, przez co ukazuje uczestnika jako całkowicie niewiarygodnego;

k) niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału

dowodowego poprzez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, które miały wpływ na ocenę dysproporcji w obowiązkach rodzinnych i domowych stron, w szczególności:

- pominięcie okresu pomiędzy zakończeniem przez wnioskodawczynię urlopu

macierzyńskiego na córkę, a narodzinami syna, czyli trwającego trzy lata okresu, w którym oboje małżonkowie pracowali, w pełnym wymiarze czasu pracy, dodatkowo wnioskodawczym w nadgodzinach i na umowach zlecenia,

- pominięcie faktu, zaangażowania jedynie uczestniczki w wyszukiwaniu ofert pracy

dla uczestnika i potwierdzających to dowodów w postaci zrzutów z ekranu załączonych na złożonej do akt sprawy płycie CD;

l) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że „nie było między małżonkami

konfliktów na tle funkcjonowania rodziny”, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, że pomiędzy małżonkami dochodziło do konfliktów w szczególności na tle angażowania się uczestnika w obowiązki domowe i rodzinne oraz nadużywania Internetu i gier komputerowych, a jedynie postawa wnioskodawczynie nie prowadziła do ich eskalacji;

m) wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków, przy częściowo prawidłowo ustalonym

stanie faktycznym i uznanie, że w zachowaniu uczestnika nie można doszukać się rażących i uporczywych zaniedbań w przyczynianiu się do powstania majątku wspólnego, a dysproporcja zarobków stron była niewystarczająca, by uznać ją za rażącą, podczas gdy zachowanie uczestnika przez całe 15 lat trwania wspólności majątkowej, polegające na bierności wobec obowiązków domowych i tych związanych z opieką nad dziećmi, przerzucaniu ciężaru prowadzenia gospodarstwa domowego i załatwiania wszelkich spraw z jego funkcjonowaniem związanych na żonę, było rażące i uporczywe, a postawa uczestnika wobec rodziny zasadniczo odbiegała od wzorca prawidłowego wypełniania przez niego obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa oraz utrzymania i dbania o rodzinę oraz przekładała się bezpośrednio na stopień przyczynienia się uczestnika do powstania majątku wspólnego;

n) wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z prawidłowo ustalonego stanu

faktycznego i uznanie, że istniejąca dysproporcja zarobków stron nie była aż tak rażąca, by uzasadniać ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, podczas, gdy dysproporcja owa winna być oceniana na tle całokształtu okoliczności, interpretowanych łącznie, co winno doprowadzić do konstatacji, że w przedmiotowej sprawie dysproporcja owa miała istotne znaczenie;

o) art. 233 § 1 i art. 227 KPC poprzez: pominięcie pewnych okoliczności faktycznych bądź błąd w ustaleniach faktycznych w postaci:

- ustalenia już na tym etapie postępowania, że mieszkanie przy ul. (...)

zostało nabyte i wyremontowane m. in. za środki pochodzące z darowizny przekazanej przez rodziców uczestnika w kwocie 20 000 zł, podczas gdy postępowanie dowodowe nie zostało w tym zakresie jeszcze zakończone, a wnioskodawczynie kwestionuje ten fakt (dowód: sporządzony przez wnioskodawczynię spis przelewów dokonanych na konto rodziców uczestnika z tytułu spłaty udzielonych pożyczek - nie darowizn w kwocie 20 000 zł i 16 000 zł);

- odmówienia wiarygodności zeznaniom Z. K. i W.

K. w zakresie dotyczącym finansów małżonków,

- ustalenia już na tym etapie postępowania, że nie zostało udowodnione, iż

uczestnik ukrywał bardzo duże kwoty oszczędności poczynionych w trakcie trwania wspólności ustawowej, podczas gdy postępowanie dowodowe nie zostało w tym zakresie jeszcze zakończone, a wnioskodawczyni kwestionuje ten fakt;

- pominięcia w ustaleniach faktycznych okoliczności, że wnioskodawczyni poczyniła

wydatek z majątku osobistego na majątek wspólny stron w postaci środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej wnioskodawczyni w (...) S.A. (zeznania wnioskodawczyni, zeznania świadków Z. K. i W. K., ponadto do akt sprawy został dołączony sporządzony przez wnioskodawczynię spis przelewów (konto mBank) na zakup mieszkania przy ul. (...) (57 970 zł). Brakująca do ceny mieszkania (64 000 zł) kwota pochodziła z likwidacji książeczki mieszkaniowej należącej do wnioskodawczyni; złożony na rozprawie w dniu 10 marca 2020 roku wniosek o zwrócenie się do (...) Banku (...) S.A. o udzielenie informacji na temat zrealizowanej w 2002 bądź w 2003 roku książeczki mieszkaniowej) na podstawie nieszczęsnej oceny materiału dowodowego, a zatem i dowolnej, bowiem co do okoliczności stanowiących nadal przedmiot dowodzenia ich przez wnioskodawczynię w tym postępowaniu.

2. art. 233 KPC w zw. z art. 227 KPC w zw. z art. 235 KPC i w zw. z art. 365 § 1 KPC

poprzez naruszenie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego i oparcie się na ustaleniach dotyczących okoliczności faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie rozwodowej i przyznanie im istotnego znaczenia, podczas gdy ocena materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie pozwalała na samodzielne poczynienie ustaleń faktycznych.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 43 § 2 KRO poprzez jego niezastosowanie, mimo iż z zebranego w sprawie

materiału wynika, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do jego zastosowania w postaci ważnych powodów oraz przyczynienia się stron do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu;

b) art. 43 § 3 KRO poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na

niewuwzględnieniu przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, wynikającej - z zebranego materiału dowodowego - dysproporcji nakładu osobistej pracy stron przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym oraz dysproporcji zarobków.

W konkluzji wnioskodawczyni wniosła o zmianę postanowienia wstępnego poprzez ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym w następujących częściach: 75/100 wnioskodawczyni i 25/100 uczestnikowi, a ponadto o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 § 4 KPC apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za II instancję (art. 108 § 2 KPC).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie jest zasadna.

Wstępnie należy odnotować, że ustalenia faktyczne, w oparciu o które Sąd Rejonowy wydał kwestionowane postanowienie, Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne, podzielając również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W ramach podnoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. jak też błędu w ustaleniach faktycznych skarżąca koncentruje się na stanowiącej oś sporu, kwestionowanej przez nią okoliczności faktycznej, jakoby uczestnik nie korzystał nadmiernie z Internetu i gier komputerowych, w stopniu mogącym prowadzić do zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny, jakoby uczestnik nie zaniedbywał swoich obowiązków związanych z opieką nad dziećmi, ich wychowaniem oraz obowiązków związanych z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego w sposób rażący i jakoby to nie wpływało na przyczynienie się do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu przez uczestników i w konsekwencji ustalenia nierównych udziałów w tym majątku.

Zarzut naruszenia wskazanej normy prawnej trzeba uznać za chybiony. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów pomijając zeznania świadka Z. K. w zakresie dotyczącym finansów małżonków. Sąd ten przedstawił wyczerpującą argumentację, uzasadniając pominięcie zeznań w przedmiotowym zakresie, prawidłowo przywołując okoliczność, że świadek zapoznawała się z dokumentami dotyczącymi niniejszej sprawy przed złożeniem zeznań, co Sąd uwzględnił przy ocenie wiarygodności świadka w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił również, że przedmiotowe zeznania pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dowodami potwierdzającymi wpłaty rodziców uczestnika na rachunek syna w okresie nabycia lokalu. Sąd Rejonowy zasadnie też ocenił zeznania świadka W. K. w zakresie dotyczącym finansowania nabycia lokali mieszkalnych przez małżonków oraz kwestii dotyczących sytuacji finansowej wnioskodawczyni oraz uczestnika jako ogólnikowe i nieprzydatne. Czyniąc to, nie wykroczył poza określone prawem granice. Sąd Rejonowy wskazał, że sam świadek nie znał finansów córki, nie znał szczegółów finansowania nabycia lokali oraz był w błędzie co do przekonania, iż mieszkanie przy ul. (...) zostało zakupione częściowo na kredyt, co nie odpowiadało rzeczywistemu stanowi faktycznemu.

Zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu okoliczności uzależnienia uczestnika od komputera oraz zakresu podziału obowiązków domowych trzeba uznać za nietrafne. W kwestii zeznań świadka A. F., która twierdziła, że uczestnik jest uzależniony od gier komputerowych Sąd podkreślił, że świadek bazowała przede wszystkim na rozmowach z wnioskodawczynią, a w ograniczonym zakresie na własnych obserwacjach, które dokonywane były podczas sporadycznych spotkań rodzinnych. Jednocześnie Sąd nie deprecjonował całości zeznań świadka wobec złożenia ich w obecności biegłego z zakresu psychologii, na podstawie którego opinii nie można było stwierdzić, by wypowiedzi świadka były obarczone nieprawidłowościami wykluczającymi ich wartość dowodową.

Sąd I instancji nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów, nie uwzględniając wniosku wnioskodawczyni o przeprowadzenie dowodu z oględzin komputera oraz danych z komputera, złożonych do akt w formie płyty CD. Informacje znajdujące się na płycie CD obejmowały okres od września 2016 r. do stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że nie może ona stanowić dowodu przydatnego do poczynienia ustaleń na ocenę okoliczności sprawy w kontekście całego okresu trwania wspólności ustawowej od dnia 21 września 2002 r. do dnia 1 lipca 2017 r. Sąd słusznie również zaznaczył, że ocena danych informatycznych wymagałaby wiadomości specjalnych, w związku z czym konieczne było zasięgnięcie opinii biegłego, co w przedmiotowej sprawie nie nastąpiło.

W ramach poczynionych ustaleń Sąd I instancji nie pominął akcentowanej przez skarżącą okoliczności, iż świadek C. F. jako rodzic była zainteresowana w przedstawieniu uczestnika w jak najkorzystniejszym świetle i nie przyznał wiary zeznaniom świadka w tej części, że jej syn, uczestnik postępowania w ogóle nie korzystał z komputera. Sąd Rejonowy skonfrontował niniejsze twierdzenia z zeznaniami samego uczestnika, który przyznał, że wieczorami grywał w gry i okoliczności tej nie kwestionował.

Podobnie nie ma również podstaw, aby podważać stanowisko Sądu I instancji, który stwierdził, iż dochody małżonków uzyskiwane w czasie trwania małżeństwa były porównywalne. Przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym winny być badane w kontekście całego czasu trwania wspólności, a nie tylko w wybranych okresach jej istnienia. Zgodnie z materiałem dowodowym w początkowym okresie trwania wspólności, zarobki małżonków były zbliżone. Sąd Rejonowy słusznie również wskazał, że różnica w wysokości osiągniętych zarobków nie może być podstawą ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w sytuacji, gdy małżonek nie uchylał się od pracy zarobkowej na rzecz rodziny i wykonywał ją zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Trudno pomijać, iż powyższa ocena sformułowana była w kontekście wniosku o ustalenie nierównych udziałów i regulacji art. 43 § 2 k.r.i o. Z tego punktu widzenia mają znaczenie ewentualne rażące dysproporcje w dochodach małżonków, będące wynikiem zaniedbywania obowiązków zawodowych, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Rejonowy trafnie podkreślił też, że brak jest dowodów na to, by kwestia korzystania z komputera przekładała się na funkcjonowanie zawodowe uczestnika, co z kolei mogłoby być rozpatrywane w kontekście stopnia przyczyniania się do powstania wspólnego majątku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji należy uznać więc za prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjął za własną podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 327' § 1 k.p.c. odnoszący się do wzięcia pod uwagę przez Sąd przy ustalaniu okoliczności faktycznych środka dowodowego zaoferowanego przez wnioskodawczynię w postaci odpisów kart z pamiętnika. Sąd Rejonowy w części ustalającej stan faktyczny w zwięzły sposób przedstawił charakter treści zawartej w niniejszych odpisach oraz jakie uwagi wnioskodawczynie wyrażała na temat wydarzeń w życiu, zatem przyjął wskazany dowód jako jedną z podstaw czynionych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art.

235 k.p.c. i w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. odnotować trzeba, że wprawdzie co do zasady, powagą rzeczy osądzonej objęta jest jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję, jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Dotyczy więc to elementów uzasadnienia rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 sierpnia 2016 r. I ACa 1795/15 LEX nr 2116513).

Z tych względów zarzut apelacji w opisanym zakresie nie jest trafny, albowiem dopiero ustalenia stanu faktycznego w sprawie o rozwód odnoszące się do zawinionych przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego wyjaśniają i indywidualizują istotę sentencji.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zbudowanych przez wnioskodawczynię wokół wyżej analizowanych wątków, przede wszystkim trzeba wskazać, iż skarżąca, oprócz podnoszenia kwestii dysproporcji zarobków pomiędzy małżonkami, koncentruje się na okolicznościach dotyczących zachowania uczestnika (uzależnienie od komputera i brak opieki nad dziećmi), pomijając fakt, iż wniosek o ustalenie nierównych udziałów nie może być oceniany w oderwaniu od konkretnego majątku byłych małżonków i jego składników.

W niniejszej sprawie, jak ustalono, najistotniejszymi składnikami majątku, co do których nie było sporu, było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), wchodzącego w skład

zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., samochód osobowy marki T. (...) o wartości 30 000 zł, oszczędności poczynione przez uczestników w czasie trwania wspólności małżeńskiej na wspólnym rachunku bankowym stron, prowadzonym w banku Millennium, na dzień 1 lipca 2017 r., środki zgromadzone na otwartym funduszu emerytalnym na dzień 1 lipca 2017 r., kwoty składek zaewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych na dzień 1 lipca 2017 r. Spośród wymienionych składników majątku, najistotniejszym z nich było prawo do lokalu mieszkalnego. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji, prawo to weszło do majątku wspólnego bez zaciągania kredytu i bez obciążania prawa do lokalu przez sprzedaż wcześniejszego mieszkania przy Al. (...) oraz z poczynionych oszczędności i pożyczki od rodziców uczestnika w kwocie około 15 000 zł, która została w całości spłacona.

Art. 43 § 2 k.r.i o. stanowiący podstawę żądania wnioskodawczyni przewiduje, że z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

Odnosząc powyższe do przytoczonych okoliczności dostrzec należy tę okoliczność, że główny wartościowy składnik majątku wspólnego małżonków w postaci mieszkania powstał przy mniej więcej równym udziale każdego z nich.

Po nabyciu prawa do lokalu mieszkalnego masa majątkowa objęta wspólnością ustawową nie została już w znaczący sposób powiększona (nabyty został tylko samochód osobowy), a środki uzyskiwane przez małżonków przeznaczane były na bieżące utrzymanie rodziny. Przychylając się nawet do podnoszonych przez skarżącą okoliczności dotyczących zachowania uczestnika w postaci nadmiernego korzystania z Internetu i gier komputerowych, a dotyczących późniejszego etapu funkcjonowania małżeństwa i uzasadniających poczucie pokrzywdzenia u wnioskodawczyni, trzeba podkreślić, że nie kwestionując poczucia krzywdy wnioskodawczyni, opisane okoliczności nie mogą stanowić wyłącznej podstawy dla ograniczenia prawa uczestnika do udziału w majątku wspólnym, które co do zasady jest takie samo dla obojga małżonków (art. 43 § 1 k.r. i o.).

Przesłanka w postaci istnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.i o. odnoszona do negatywnej oceny zachowania małżonka nie jest bowiem wystarczająca dla ograniczenia jego udziału w majątku wspólnym. Ważna jest także ocena drugiej przesłanki, to jest różnego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w kontekście powstania tego majątku. Tu z kolei odnieść się trzeba do skutku postępowania małżonków, gdyż chodzi tu o stan rzeczy, a nie kwalifikację zachowania małżonka. Innymi słowy, samo tylko naganne zachowanie małżonka nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguły równych udziałów w majątku wspólnym, jeżeli nie przybrało ono postaci przyczynienia się w różnym stopniu do powstania majątku wspólnego (tak T. Sokołowski w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. T. Sokołowskiego i H. Doleckiego, Lex, 2010; por. też postanowienie SN z dnia 2 października 1997r., II CKN 348/97, LEX nr 479357, w którego tezie podkreślono, że: „Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia przesłanek wskazanych w zdaniu pierwszym 43 § 2 k.r.o., to jest w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów”). Wskazane warunki zastosowania art. 43 § 2 k.r. i o. (przy uwzględnieniu treści § 3 art. 43 k.r.i o.) nie zostały w badanych okolicznościach spełnione, nie wykazano bowiem winy odnoszonej do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka do zgromadzenia majątku wspólnego. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26.11.1973 r. III CRN 227/73, *legalis* „Artykuł 43 § 2 KRO może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych”.

Wniosek skarżącej o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym słusznie uznano więc za niezasadny, a zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 43 § 2 i § 3 KRO należy uznać za chybione.

W kontekście zarzutów czynionych w aspekcie nagannego zachowania uczestnika i nadmiernego korzystania z komputera, wręcz uzależnienia, rację ma Sąd Rejonowy wywodząc, że nie zostało wykazane, w jaki sposób ta okoliczność wpłynęła na niepowiększenie majątku wspólnego, ewentualnie, w jakim stopniu, skoro uczestnik świadczył pracę zawodową, podnosił kwalifikacje, uzyskiwał wynagrodzenie za pracę, a marnotrawienie uzyskiwanych dochodów nie zostało udowodnione. Ponadto zaakcentowania wymaga, że uzależnienie behawioralne od gier komputerowych definiuje się jako stan zaburzenia zdrowia psychicznego i fizycznego, który charakteryzuje się okresowym lub stałym przymusem wykonywania określonej czynności. Pojęcie uzależnienia od gier komputerowych i komputera jest pojęciem medycznym i bez wiadomości specjalnych jego zdiagnozowanie wykracza poza kompetencje sądu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że uczestnik przeznaczał dużo czasu na gry komputerowe, nie wykonując obowiązków domowych w takim zakresie, jak wnioskodawczynie, lecz i co do tej okoliczności nie udowodniono, w jaki sposób przekładała się na niepowiększanie majątku wspólnego i w jakim stopniu. W ocenie Sądu Okręgowego, wskazywane w apelacji zaniedbania po stronie uczestnika nie zasługują oczywiście na aprobatę, mieszczą się one jednak w zakresie wzajemnych między małżonkami ustaleń co do modelu funkcjonowania małżeństwa i rodziny oraz egzekwowania wynikających z tych ustaleń konsekwencji.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 stycznia 2019 roku sygn. II CSK 337/18, *legalis* wyraził zapatrywanie, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i które stanowi kwintesencję wyводу: „1. Sam nierówny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie może być uznany za ważny powód w rozumieniu przepisu art. 43 KRO. Przy ocenie należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w okresie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania obowiązków ciążyących na nich względem rodziny, którą przez swój związek założyli.

2. Występują ważne przyczyny natury majątkowej, gdy jeden małżonków nie przyczynia się stosownie do swoich sił i możliwości zarobkowych do powstania majątku i w tym zakresie można przypisać mu winę. Zawinieniu odpowiada bowiem zarówno nie podejmowanie pracy zarobkowej, ryzykowne przedsięwzięcia gospodarcze, doprowadzenie do powstania zadłużeń i, na skutek ich ukrywania, znaczącego zwiększenia wydatków z majątku wspólnego związanych z postępowaniami egzekucyjnymi, wypowiedaniem kredytów bankowych jak i dopuszczenie się przestępstw przeciwko mieniu z winy umyślnej, skutkujących wielomiesięcznym pobytem w areszcie tymczasowym, przeprowadzeniem postępowania karnego, generujących znaczne koszty i uniemożliwiających osiągnięcie dochodów.

3. Pojęcie „ważne powody” dotyczy przyczyn natury niemajątkowej. Wyklada się je jako okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania się on nie przyczynił. Z oczywistych względów wprawdzie mogą się one pokrywać z przesłankami uzasadniającymi ustanowienie rozdzielności majątkowej (art. 52 § 1 KRO), pozbawienia małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40 KRO) czy przyczynami orzeczenia winy rozkładu pożycia (art. 57 KRO), ale nie są z nimi tożsame. Ocena w aspekcie etycznym sytuacji, w której małżonek rażąco nie wspiera drugiego, przejmującego ciężar utrzymania rodziny i tworzenia majątku wspólnego, wykorzystuje go, następnie zdradza i porzuca, wyjeżdża za granicę, pozostawiając toczące się postępowania podatkowe i egzekucyjne, nie partycypuje w spłacie długów musi być ujemna. Nie budzi zastrzeżeń przyjęcie, że wyczerpuje ona znamiona ważnych powodów, uzasadniających ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym”. (por. także postanowienia SN z 4.06.2019 r. V CSK 580/18, z 11.06.2019 r. I CSK 782/18, z 22.07.2020 r. III CSK 54/20, *legalis*).

Natomiast w dalszym postępowaniu, dowodzeniu i rozliczeniu będą podlegały podnoszone w apelacji ewentualne nakłady z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny stron w postaci choćby środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej wnioskodawczynie w (...) S.A., co na tym etapie sprawy pozostaje bez wpływu na badanie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Z przedstawionych względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.